

Wiadomości

Piątek, 14 sierpnia 2020

Kosiorze nie stójcie! Łącki się nie bójcie!

„Najlepiej z rana, z rosą, ciąć trawę kosą...” – tak brzmią słowa jednej z tradycyjnych tylmanowskich piosenek śpiewanych od pokoleń podczas kośb. Słowa te wzięli sobie do serca uczestnicy nagrania, którzy chcąc być wiarygodni i postąpić tak jak ich przodkowie, o świcie wyruszyli z domów, aby skosić łąkę. Kośba rozpoczęła się tuż przed wschodem słońca, kiedy trawa pokryta była jeszcze grubą warstwą rosy.

12 sierpnia w Tylmanowej na polanach Wymiarki i Kolybisko tj. pod Jaworzem i Jaworzyną (Błyszczem) w pobliżu wieży widokowej na Koziarzu (Suchy Groń) odbyły się tradycyjne kośby. Mieszkańcy Tylmanowej ubrani w dawne stroje oraz wyposażeni w stare sprzęty: drewniane grabie i widły, kosy, kuski, babki i in. wyszli o świcie, aby skosić polanę. Pierwsze pokosy zostały położone zanim słońce wzeszło. Od 5 rano w górach rozbrzmiewał dźwięk klepanych kos i śpiew kosiarzy. Dało się słyszeć słowa religijnej pieśni „Kiedy ranne wstają zorze...”, od której rozpoczęła się praca kosiarzy. Następnie zostały zaśpiewane inne utwory: „Kosiłaby mi się moja polonecka.....”, „Grobył by się grobył ten mój wyrobecek.....”, „Kosa mi nie kosi, płuzek mi nie orze....”, i in.

Podczas kośby nie mogło zabraknąć gaździn, które kosiarzom w „dwojokach” wyniosły poranny posiłek, aby mogli pożywić się w polu. Kosiarze jedli z jednej miski drewnianymi łyżkami, aby pokazać jak to kiedyś bywało.

Po posiłku wrócono do pracy. Siano suszono, przewracano i składano w kopy. Na koniec zostało załadowane na wóz drabiniasty i konno zwiezione z pola. Nie obyło się bez trzymania fury przez gaździny, aby zapobiec wywróceniu wozu z sianem oraz jazdy „na smyka” czyli z zapiętym do wozu drzewem, które miało pełnić funkcję dodatkowego hamulca, pomimo zahamowanych kół.

Na planie zadbano o każdy detal, aby z największą dokładnością i starannością odtworzyć tradycyjne kośby w górach. Niektóre sceny były powtarzane kilkakrotnie, aby osiągnąć zamierzony efekt. Majestat gór, wschód słońca, opadające mgły nadały całej scenerii niepowtarzalnego charakteru. Za sprawą gór i autentycznych warunków przyrodniczych udało się uzyskać niezwykle efekty świetlne i dźwiękowe.

Nagrania trwały łącznie 5 godzin! Poszczególne sceny były bardzo autentyczne do tego stopnia, że przy zwózce siana został uszkodzony wóz drabiniasty – połamano w nim luśnie. Była to zatem ciężka i mozolna praca aktorów i całej ekipy filmowej. Mimo to na planie było radośnie i gwarno. Co chwilę było słyhać wesołe nawoływania („wyskanie”) kosiarzy i gospodyń oraz ich śpiew, który echo niosło hen w dal. Rodzicom i dziadkom w polu pomagały dzieci, które wypełniały łąkę krzykiem, bieganiem i radosną zabawą. A te najmłodsze spały bezpiecznie w cieniu pod drzewem w „oktusce”. Góry ożyły, wypełniły się, tak jak kiedyś,

pracą, radością, śpiewem i.... ludźmi.

Nagraniom towarzyszyła kamera TVP 3 Kraków. Relacja dostępna jest pod linkiem: <https://krakow.tvp.pl/1277328/kronika> oraz <http://https://www.tvp.info/49107471/12082020-1715/program-teleexpress-extra,odc-2352>

Realizowane przez Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej nagrania w ramach zadania „My górale i nasza tożsamość” to nietypowa promocja Tylmanowej i Ochotnicy, ale także nieoceniona pamiątka dla potomnych.

Dziękujemy wszystkim aktorom biorącym udział w kolejnym, już trzecim nagraniu. Grono aktorskie stanowili Tylmanowianie! Dziękujemy radnemu Panu Tadeuszowi Hebdzie za udostępnienie miejsca do nagrań i pomoc w ich realizacji. Dziękujemy Zofii Piszczek - Prezes Związku Podhalan w Tylmanowej za przygotowanie tradycyjnego poczęstunku. Dziękujemy panu Franciszkowi Klagowi z sąsiedniej Obidzy za przyjazd koniem i wozem drabiniastym. Dziękujemy wszystkim aktorom i każdemu z osobna za niezwykle zaangażowanie na planie filmowym, przygotowanie strojów i rekwizytów. To dzięki Wam ten materiał filmowy będzie realny i pełny życia, bo pokazaliście w nim swoje uczucia, włożyliście w niego serce oraz przekazaliście wiedzę o tradycyjnych kośbach! Dziękujemy Wam serdecznie!

Dziękujemy kierowcom samochodów za zapewnienie transportu, dziękujemy fotografom - Lucynie Kozub i Łukaszowi Lisieckiemu za wykonanie profesjonalnych zdjęć, które trafią do kalendarzy na 2021 r. Wreszcie dziękujemy naszemu reżyserowi Michałowi Buskowi za koordynację całego niełatwego przedsięwzięcia.

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”.